

Naprzód Polnośląski

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie z wyjątkiem sobót w godzinach od 11—12. Sekretarz przyjmuje w godzinach od 9—11. Nadesłanych rekopisów redakcja nie zwraća

Dziennik WK Polskiej Partii Socjalistycznej
Dolnego Śląska

Redakcja i administracja: Wrocław, ul. Wierszowska nr 30, telefon redakcji nr 623, administracji nr 107, Nr konta P.K.O. Wrocław VIII-183. R-k bież. Bank „Spółem” Oddz. Wrocław

50 (343)

Wrocław, sobota 1 marzec 1947 r.

Rok III

SZEROKA POMOC I OPIEKA dla wszystkich objętych amnestią

Żywność, odzież, bilety kolejowe, zapomogi, leczenie, praca

WARSZAWA. — W związku z uchwaloną przez Sejm Ustawodawczy szeroką amnestią, z inicjatyw Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego została powołana Międzyministerialna Komisja Niesienia Pomocy Amnestionowanym.

W skład Komisji wchodzi przedstawiciel Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego, Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej, Ministerstwa Aparacji, Ministerstwa Ziem Odzyskanych, Ministerstwa Przemysłu, Ministerstwa Obrony Narodowej, Ministerstwa Sprawiedliwości, Ministerstwa Skarbu, Polskiego Czerwonego Krzyża i Komisji Centr. Związków Zawodowych.

Hoover chce „ocalić” Niemcy dolarami, kuchniami dla 3, 5 miliona dzieci

i statkami Liberty z załogami niemieckimi

WASZYNGTON (Obsl. wł.). — Były prezydent Hoover przedstawił Trumanowi plan udzielenia pomocy Niemcom, który ma doprowadzić do złagodzenia panującej tam sytuacji żywnościowej oraz pomoc w odbudowie gospodarczej.

Według tego planu Stany Zjednoczone i Wielka Brytania będą musiały ponieść wszystkie koszty w sumie 480 milionów dolarów w ciągu bież. roku. Przewiduje się znaczne podniesienie obecnych norm żywnościowych. Hoover proponuje utworzenie kuchni popularnych, które wydawałyby posiłki dla 3,5 miliona dzieci niemieckich. Celem zaopatrzenia Niemiec w żywność z innych krajów, głównie Ameryki, 75 statków typu Liberty ma otrzymać załogi niemieckie i dowodzić żywnością do portów niemieckich.

Zarówno Stany Zjednoczone jak i Anglia muszą jednak dbać o to, aby wycofać część wydatków. Niemcy będą płaciły swoimi wyrobami przemysłowymi, przy czym dostawy z tego tytułu mają mieć pierwszeństwo przed wszystkimi i innymi, nie wyłączając dostaw reparacyjnych.

Plan Hoovera musi być zatwierdzony przez kongres amerykański. Wyraża się jednak przekonanie, że uzyskanie zgody

kongresu będzie bardzo trudne, ponieważ wiele ludzi zdaje sobie sprawę, że wszystko to prowadzi w konsekwencji do wzmożenia potencjału gospodarczego Niemiec. Zapewnienie Niemcom — jak proponuje Hoover — „przywroci” stopy życiowej w tym, w jakim stopniu istniały przed wojną w innych krajach, które w czasie wojny były sojusznikami.

„Terytorium strategiczne” Pacyfiku pod powiernictwem Stanów Zjednoczonych

NOWY JORK. — Na posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa przedstawiciel Stanów Zjednoczonych senator Austin wystąpił z wnioskiem, by wyspy na oceanie Spokojnym, które, na mocy mandatu Ligi Narodów, były administrowane przez Japonię, zostały przekazane pod zarządek Stanów Zjednoczonych.

Senator Austin podkreślił, że Stany Zjednoczone traktowałyby te wyspy jako „terytorium strategiczne” i zarządzają nimi zgodnie z postanowieniami Karty Narodów Zjednoczonych.

„Naród amerykański — oświadczył sen. Austin — chce mieć pewność, że wyspy te już nigdy nie będą służyły za bazy wypadów dla agresji japońskiej, skierowanej przeciwko Stanom Zjednoczonym, lub innym członkom ONZ”.

poszczególnych województwach powołano analogiczne komisje. Na szczeblu powiatowym, jako organ wykonawczy komisji działała przedstawicielstwo opieki społecznej i delegaci Rad Narodowych. Dzięki takiej organizacji cała akcja pomocy amnestionowanym, mająca charakter pomocy rządowej, objęta została jednolitym kierownictwem.

W specjalnie do tego celu przeznaczonych pomieszczeniach w więzieniach i Urzędach Bezpieczeństwa Publicznego korzystający z amnestii więźniowie i członkowie organizacji nielegalnych, jeżeli potrzebują pomocy — mogą otrzymać pipiedzielną rację żywnościową w postaci suchego prowiantu oraz komplet odzieży a więc: bieliznę, ubranie, palto, obuwie (o ile amnestionowany nie ma własnych).

Celem zapewnienia pracy amnestionowanym, przedstawiciele Urzędów Zatrudnienia i PUR-u współdziałają z komisjami, kierując amnestionowanych — na ich życzenie — do pracy; wydają im bilety kolejowe do miejsca zamieszkania, względnie do miejsca pracy, jak również zapewniają im w drodze bezpłatne noclegi.

Komisja Międzyministerialna przewiduje również jeżeli zachodzi konieczna potrzeba, udzielanie zapomóg pieniężnych w granicach od 500 do 1000 zł.

Amnestionowani w całej pełni korzystają z wszelkich praw obywatelskich. Mają więc zapewnioną dostawę opieki lekarskiej, mogą uzyskać skierowanie na pobyt w szpitalu, inwalidzi wojenni będą mieli między innymi możliwość przeskazania się w licznych istniejących w

kraju zakładach szkolenia inwalidów wojennych. Z drugiej strony amnestionowani podlegają obowiązkom obywatelskim i tak np. poborowi obowiązani są odbyć służbę wojskową.

Liczba więźniów, objętych amnestią, wynosi około 45 tys. osób, a liczbę osób, które już w najbliższych dniach wyjdą z więzień, oblicza się na 29 tysięcy.

Amnestia weszła w życie z chwilą jej ogłoszenia t.j. z dniem 25. II. 1947 r. Członkowie organizacji nielegalnych mogą ujawniać się w ciągu dwóch miesięcy od powyższej daty, to jest do dnia 25. IV. 1947 r.

Tajemniczne bomby na wybrzeżu Anglii

LONDYN (Obsl. wł.). Na południowym wybrzeżu Anglii w hrabstwie Yorkshire spadło kilkanaście bomb w tajemniczych okolicznościach. Były to bomby w kształcie cygara. Każda z nich zawierała około czterdziestu detonatorów, które przy wybuchu dawały olbrzymi huk i oślepiające światło.

Władze odmawiają odpowiedzi na wszelkie w tej sprawie pytania. Ludność jest zdania, że są to bomby skonstruowane według planów niemieckich, zdobytych przez Anglików w Niemczech, a obecnie wypróbowanych przez władze angielskie.

Z cyklu: Zima we Wrocławiu



— Co ty robisz?

— Wiesz przecież, że może być powódź!

Belgia, Holandia i Norwegia krytykują działalność gen. Clay'a

NOWY JORK. — Dochodzące do Stanów Zjednoczonych wiadomości świadczą o rosnącym niezadowoleniu niektórych państw europejskich ze stosunku Stanów Zjednoczonych do Niemiec.

Depesza agencji Canadian Press z Brukseli stwierdza, że niezadowolenie ze stanowiska USA, zwłaszcza w sprawie reparacji, rozszerza się na Belgię, Holandię i Norwegię. Depesza podkreśla, że gen. Clay, dowódca wojsk amerykańskich w Niemczech, jest ostro krytykowany przez koła rządowe szeregu krajów zachodnioeuropejskich. Wydany w lecie ub. roku zakaz demontowania fabryk niemieckich na cele reparacji jest głównym tematem krytyki. Atlantycka komisja reparacyjna, która przeprowadza rozdział zdemontowanych urządzeń fabryk niemieckich między sąsiadów Niemiec, nie może wskutek tego zarządzenia wykonać ustalonego uprzednio planu prac. Zarządzenia Mc Narney'a i Clay'a wpłynęły na podjęcie podobnej akcji w strefach brytyjskiej i francuskiej, w rezultacie czego przekazywanie sprzętu z fabryk niemieckich sąsiadom Rzeszy — całkowicie ustało.

Depesza agencji Canadian Press twierdzi, że gen. Clay stara się kosztem sąsiadów Niemiec pozyskać zaufanie samych Niemców. Koła zbliżone do rządów zachodnich i północnych

sąsiadów Niemiec wiążą duże nadzieje z wizytą ministra Marshalla w Berlinie, gdzie za trzyma się w drodze do Moskwy. Koła te liczą, że minister Marshall odwoła zarządzenie, wydane przez gen. Clay'a.

Absurdalne pomysły polityków amerykańskich

KOPENHAGA. W związku ze zgłoszeniem do kongresu amerykańskiego projektu ustawy, upoważniającej rząd USA do pertraktacji o kupno Grenlandii i innych wysp, prasa duńska wyraża oburzenie z powodu tych projektów. Dziennik „National Tidende” zamieszcza oświadczenie ministra spraw zagranicznych Gustawa Rasmussena, który stwierdza: „Dania nie odstąpi Grenlandii. Pomysł ten jest całkowicie absurdalny”. Były minister spraw zagranicznych Moller również stwierdził, że propozycja amerykańska jest bezsensowna i niemożliwa do przyjęcia.

„National Tidende” stwierdza, że rząd duński musi wystąpić z wyjaśnieniem i kategorycznym zaprzeczeniem, jakoby Dania miała zamiar sprzedać Grenlandię.

Karabiny maszynowe w trumnach chowali na cmentarzu faszyści włoscy

RZYM (Obsl. wł.). Policja włoska wpadła na trop nielegalnej organizacji faszystowskiej, która dążyła do przywrócenia przemocy dawnego ustroju. Organizacja nie tylko wyrobuła członków, ale gromadziła wielkie zapasy broni, czekając na odpowiednią chwilę, by ją wydobyć z ukrycia.

Wydział śledczy policji zwrócił uwagę, że od pewnego czasu na największym cmentarzu w Rzymie im. Bernarda odwyjeja się wielkie pogrzeby, przy czym nie zawsze było jasne, kogo się chowa. Po dłuższej obserwacji wszystko okazało się jeszcze bardziej podejrzane, ponieważ

w pogrzebach brały udział stale te same osoby.

W czasie jednego z takich pogrzebów zarządzone rewizję wszystkich uczestników. Wynik rewizji był sensacyjny. U wielu osób znaleziono materiał obciążający w postaci ulotek, rozkazów, instrukcji itp. Po otwarciu drewnianej trumny znaleziono wewnątrz trumnę metalową, a w niej kilka karabinów maszynowych ciężkich i lekkich, granaty, rewolwery i bagnety. Wszystkich uczestników tego niezwykłego „pogrzebu” aresztowano.

Następnie przeprowadzono rewizję grobów, w których poprzednio pogrzebano rzekomo nieboszczyków. W 13 trumnach znaleziono również broń, w każdym wypadku doskonale zakonserwowaną. Dwie trumny były całkowicie napełnione amunicyją. Policja przeprowadza dalsze energiczne dochodzenia.

Jeszcze dwie katastrofy lotnicze

LONDYN. Jak donosi agencja Reutersa, 6 osób poniosło śmierć, gdy samolot „Dakota” spadł w płomieniach i spadł do morza w pobliżu wyspy Strandorke, niedaleko od Bristolu. Kodzie samolot uderzył się niezwłocznie na miejsce katastrofy.

KOPENHAGA. W katastrofie duńskiego samolotu wojkowego, który rozbił się, przelatując nad południową Zelandią, zginęło dwóch członków załogi.

Tunel--autostrada pod górą św. Bernarda

BERN. Radio berneńskie podało do wiadomości, że rząd szwajcarski zamierza przeprowadzić tunel pod masywem św. Bernarda. Tunel łączyłby autostradę Szwajcarii i Włoch.



Uzdrowiska - Turystyka - Wczasy



W góry, w góry miły bracie



Fragment parku w Dusznikach-Zdroju

Nie ma prawie dnia, aby dzienniki dolnośląskie i poza Śląskiem nie donosiły od kilku tygodni, że w Szklarskiej Porębie lub Karpaczu odbyły się, to znowu odbędą się, te czy inne zawody narciarskie. W biegach i skokach: że Maruszak pobili Niemców, ustanawiając dolnośląski rekord w skoku na 54 m, że Kula wyciągnie może na 60 m.

Ulgę kolejom dla kuracjuszy Min. Komunikacji wyjaśnia

W związku z notatką w piśmie „Naprzód Dolnośląski” z dnia 19 stycznia br. pt. „O ulgi kolejowej dla kuracjuszy uzdrowiskowych”, referat prasowy Ministerstwa Komunikacji podaje do wiadomości, że przed wojną stosowana była na Polskich Kolejach Państwowych ulga 33 proc. dla osób, które po przebyciu co najmniej przez 14 dni w jednym z uzdrowisk lub kąpielisk morskich, w celach kuracyjnych lub wypoczynkowych, powracają do miejsca swego stałego zamieszkania. Po wojnie ulga ta, jako ulga o charakterze akwizycyjnym nie została jeszcze dotychczas wprowadzona.

Ponieważ często wolimy wierzyć obcom powagom, warto by urządzić interwju ze spodziewanym gościem skandynawskim. Wtedy na pewno dowiedzieli byśmy się, że właśnie w ojczyźnie nart, na dalekiej północy, w Norwegii czy w Szwecji, najbardziej popularną formą narciarstwa, jest turystyka zimowa, że ona właśnie jest w tych krajach sportem narodowym, upowszechnionym i masowym, i że gdyby przez Szwecję i Skandynawów zamalowano do długich i dalekich wędrówek w góry, nie świeciłby oni triumfem na trasach i skoczniach Europy. Stąd wniosek, że do wysokiej klasy w zawodniczym sporcie narciarskim droga prowadzi przez turystykę. Dopiero w górach żądzie się naprawdę od Szanownego Śnieżnego i techniki narciarskiej, znaną jako z zaklętego alchemii śniegu a przede wszystkim w pokonywaniu trudności zdobywa się wartości moralne, bez których zawodnik narciarski daleko nie zajdzie.

Jeżeli góry są najlepszą szkołą techniki i charakteru dla zawodników, to są nią także dla tych wszystkich, którzy dzięki dwóm skromnym deskom zechcą się do nich dostać zimą. Nam, którym los pozwolił zamieszkać na Ziemiach Odzyskanych, mogą zażródzić mieszkalnicy Warszawy, Torunia czy Rzeszowa, że tak nam blisko do gór, które wprawdzie nie są olbrzymie, ale które w swym paśmie od Szanownego Śnieżnego Jamy po Śnieżkę mogą być źródłem silnych przeżyć czy w podziwie dla czaru przyrody w zimowej szacie, na długich - często trudnych podejściach i zjazdach, czy też w uroku niebezpieczeństw, które w czas mgły lub zadykmy trzeba umieć pokonać.

Zdawałoby się, że rojno będzie od turystów zimowych w naszych Karkonoszach. — Bo łatwo się można dostać koleją czy PKS lub tramwajem do baz wycieczkowych w góry w Szklarskiej Porębie, Agnieszówku, Matejkowicach i Karpaczu: Zarząd Państwowych Uzdrowisk Dolnośląskich w Solicach przez swoje biura turystyczne dostarcza informacji i stwarza daleko idące ułatwienia. Sekcje narciarskie DTS organizują zbiorowe wycieczki pod kierownictwem miejscowych przewodników; schroniska górskie pierwszorzędnie zagospodarowane mogą pomieścić i ugostić całe rzesze turystów-narciarzy w Karkonoszach, ale po tamtej czeskiej stronie, Czesi przedzi i lepiej zrozumieć znaczenie turystyki zimowej i dlatego dzisiaj uprawiają ją masowo. U nas za to narzeka się na utrudnienia WOP a naprawdę woli się jeździć na oślikach łączkach lub asfaltowych gościach, gdzie o wiele łatwiej można

wzbudzić podziw efektywną krystanią, która zresztą na trudniejszych zjazdach w górach skończyłaby się pewnym upadkiem.

Należałoby jak najprędzej skończyć z tym stanem rzeczy i jeżeli zamierza się dążyć racjonalnie do upowszechnienia narciarstwa wśród najszerszych mas, należałoby zacząć od ich wychowywania do narciarstwa przez szkołę, radio, kino, prasę. Trzeba przekonać, że kto chce uprawiać narciarstwo, musi się jeździć na nartach nauczyć nie tak przygodnie, pod okiem takiego jak sam nieuka, ale w szkole narciarskiej, w oparciu o najnowsze metody szkolenia.

Następnie, że uczy się jazdy na nartach po to, aby pójść na nich w góry, że w górach dopiero staje się dobrym narciarzem, że góry są najlepszą szkołą techniki i morale narciarskiej, będąc równocześnie wiecznym żywym źródłem przyjemności i przeżyć.

Amerycanie przyjadą Turyści z Indii chcą przybyć do Polski

Według wszelkiego prawdopodobieństwa już w okresie Zielonych Świąt przybędą do Polski na 2 — 3 tygodniowy pobyt pierwsze grupy turystów amerykańskich. Równocześnie napływają do kraju liczne zapytania w sprawach turystycznych od zagranicznych organizacji i biur podróży. M. in. otrzymano korespondencję z odległych Indii, skąd wysunięto propozycję współpracy na polu turystyki. Z innych państw przestano również zgłoszenia na wycieczki do Polski.

Ruiny piastowskiego zamku Kynast koło Jeleniej Góry

Na drodze z Jeleniej Góry do Szklarskiej Poręby leży miejscowość Chojnasty. Dojeżdża się do niej tramwajem z Jeleniej Góry.

Z okien tramwaju w czasie jazdy dostrzec się daje jakiś zamek na szczycie dość wysokiej góry. To Kynast. Kiedy wysiadziemy z tramwaju, wydaje się nam, że do zamku jest bardzo blisko, a tymczasem idzie się tam prawie godzinę. Na szczyt góry prowadzi dwie drogi: jedna okólna, lekko się wznosząca, druga krótsza, ale bardziej stroma i trudniejsza do przebycia. Zamek Kynast stoi na górze skalistej (657 m nad poziomem morza) w otoczeniu sosnowego lasu.

A teraz trochę historii: zamek zbudowany został w drugiej połowie XIII w. Pierwotnie był to pałac myśliwski, który dopiero w r. 1292 zostaje przemieniony na zamek obronny przez księcia Bolka Świdnickiego. Umocnienie jego i fortyfikacje wprowadza Bolko II w pierwszych latach wieku XIV. Zamek staje się niezdobyty, co potwierdziły kilkakrotnie urządzane nań napady i oblężenia.

Po śmierci Bolka II-go, w końcu XIV w. Kynast staje się własnością niemieckiej rodziny Schaffgotschów. I rzadził nim Niemcy prawie 300 lat, do roku 1675, kiedy to od uderzenia piornara zamek zamienili się w ruiny.

Ruiny te przetrwały do dnia dzisiejszego i są dostępne dla zwiedzających. Zamek składał się z części dolnej i górnej.

Do zamku prowadzi kamienne schody i brama na której widnieje data „1724”. Wewnątrz widać wiele murów, które kiedyś stanowiły zabudowania, widać plac targowy, widać lochy, słup, który z pewnością służył jako miejsce kaźni i kładzie na wodę. Następnie schodzi prowadzą do górnej części zamku.

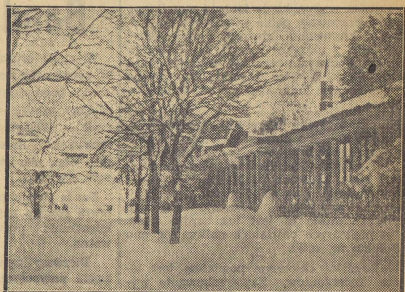
Cały zamek opasany jest grubym, żebatym murem, w którym znajduje się wiele otworów strzelniczych. Obiekt go można wokół iść wzdłuż murów. Dopelnieniem zamku i, zapewne ważnym punktem obronnym, była potężna wieża, która zachowała się do dzisiaj. Na jej szczyt dostać się można po stronach i kryptych schodach. Z wieży rozciąga się wspaniały widok na pasmo Gór Olbrzymich z jednej strony i osiedla nisko położone jak: Chojnasty, Popławy i Cieplice z drugiej strony.

Patrząc na ruiny zamku Kynast możemy sobie łatwo wyobrazić jego potęgę i wartość jako zamku obronnego w czasach, gdy na tych ziemiach panowali książęta piastowscy. Jak przed kilkuset laty, dziś znowu jest własnością Polski, mimo, że obecnie znajduje się w ruinach i służy tylko jako obiekt dla zwiedzających.

Warto potrudzić się trochę i zwiedzić te ruiny, w których żyli i którym władali książęta polscy. Naprawdę warto. Toteż turyści zwiedzają je chętnie.

Z. Jar.

Pawilon leczniczy
w Dusznikach Zdroju



Pierwsze inwestycje na Ziemiach Odzyskanych

Zarząd Państwowych Uzdrowisk Dolnośląskich przystępuje do budowy na Ziemiach Odzyskanych, w Karkonoszach, 2 wyciągów sanitarnych dla potrzeb turystyki zimowej. Jeden z wyciągów będzie budowany ze Szklarskiej Poręby na Szrenię (1362 m.) Będzie on miał 2 km długości i różnicę poziomów 500 m. Drugi z Karpacza na Małą Kopę 1375 m

ma mieć 1400 m długości i około 400 m różnicy wzniesień. Wyciągi te będą budowane stopniowo z początku jeden, a następnie w miarę posiadanych funduszy drugi.

Należy zaznaczyć, że są to pierwsze całkowicie nowe inwestycje polskie na tych ziemiach oraz, że będą wykonane w całości przez polskich robotników i inżynierów, w naszych zakładach i z naszych materiałów. Budowane przed wojną kolejki górskie, na Kasprowy Wierch i Gubałówkę w Zakopanem oraz na Górę Parkową w Krynicy, jak również wyciągi sanitarne z Kołta Kasprowego oraz w Ślasku sprowadzone były w całości z zagranicy i dopiero montowane w Polsce.

W sprawie wznowienia monografii „Cuda Polski”

Piękne i wartościowe wydawnictwa polskiej firmy Wagner z cyklu „Cuda Polski” cieszyły się przed wojną powszechnym i zasłużonym uznaniem, oddając również znaczne usługi miłośnikom turystyki. Z chwilą odzyskania ziemi mazurskiej, kraj nasz zyskał prawdziwą bogactwa krajoznawcze i historyczne, które bez przesady można nazwać „cudami Polski”.

Niestety, odczuwamy nadal dotkliwy brak wydawnictw, postawionych na należytych poziomach, które by popularizowały piękno Ziemi Odzyskanej. Liczne broszury nie wypełniają poważnej luki! Dlatego też zwracamy się do miłośników opracowania starannych monografii w typie publikacji z serii „Cuda Polski”. Sądymy, że znajdzie się firma wydawnicza, która by zainteresowała się tego rodzaju książkami mającymi zapewnić nabywców wśród olbrzymiej rzeszy turystów.

Sprzedż biletów do Związku Radzieckiego, Szwecji i Czechosłowacji

Dozwolimy zawiązać specjalnych umów P. B. P. „Orbis” rozpoczął sprzedaż biletów kolejowych do Związku Radzieckiego, Czechosłowacji i Szwecji. Odnosna umowa w sprawie sprzedaży biletów do ZSRR została zawarta z „Intouristem”.

Cieplice akrotothermy—jako czynnik leczniczy w chorobach stawów, mięśni i nacunów

Podnazwą ciepłe rozumiemy wody, których stała ciepota sięga ponad 20° C. Cieplice Śląskie mają źródła o temp. 44° C. Mała one mają zawartość składników mineralnych (głównie 1 gr na 1 kg wody) natomiast odznaczają się obecnością radu lub helu.

Działają drażniaco na skórę, wywołują ciepłe szczyty obieg krwi, oraz szybszą przemianę materii nie tylko w samej skórze, ale następnie wzrasta i ogólna przemiana materii. — Bodziecie ciepłe ciepłych, podobnie jak szlarskich, nie zatrzymuje się na samej tylko skórze, lecz działa w głąb, przechodząc na tkankę łączną i zawarte w niej naczynia limfatyczne, krwionośne i nerwy. Tylko temu głębokiemu, drażniącemu działaniu akrotothermy przypisujemy właściwości lecznicze przy schorzeniach gośćcowych, gdy wywołuje w tkance łącznej odczyn obronny w ogniskach reumatycznych, umożliwiając regenerację, która jest najważniejszym celem w leczeniu kapiela.

Wskazania dla kąpieli ciepłych są następujące:

1. chroniczne procesy reumatyczne i artretyczne stawów i mięśni;
2. schorzenia wieku podeszłego;
3. zmiany pourazowe, także ropiejące (jednokowal tylko takie, w których przetoki ropne mają ujście na zewnątrz);
4. choroby kobiece (sprawy wysiękowe miednicy);
5. stany zapalne i degeneratywne rdzenia i następstwa po insultach mózgowych.

Przypisywano ciepłom własności oddziałujące na tkanki przez wzmożenie w nich przemiany materii i wydzielanie szkodliwych produktów rozpadu.

W ciepłach śląskich wykazano zawartość witamin C w źródłach basenowych, obecność których może mieć duży wpływ oddziałujący, oraz regeneracyjny w schorzeniach gośćcowych.

Możemy również przypisać akrototherm działanie regeneracyjne na naczynia krwionośne, biorąc pod uwagę przebieg i przestrojenie systemu odżywczego nerwu błędnego i sympatycznego, który jest ściśle związany z przemianą komórkową.

Plastycznie wyobrażamy sobie działanie obdrowe na skórę jako zespolony współdział tych jonów, które specjalnie mogą zadziałać i rozpuścić powłokę ochronną skóry składającą się z substancji tłuszczowych i rogowych.

Dużą rolę musimy również przypisać leczeniu kapielami ciepłymi chorób

KRYNICA

SLONECZNY SEZON ZIMOWY ze wszystkimi środkami leczniczymi kończy się w dniu 15 marca br. a sezon letni rozpoczyna się 1 maja.

Miejska i P. K. S. komunikacja autobusowa czynna codziennie z placu św. Ducha w Krakowie. (583) DTR. PAŃSTW. ZAKŁADU ZDROJOWEGO W KRYNICY

narządów o wewnętrzny wydziałaniu zwłazcza powikłanymi i nimi sprawami stawowymi — wspomnieliśmy tutaj choćby o kłopotliwym — widziwnym wzmożeniu czynności przysadki mózowej i tarczycy, oraz gruźlicy seksualnych w leczeniu akrotothermami.

Cieplice Śląskie jako najslaniejsza w Polsce termą (44°) winny być wykorzystane do leczenia i zapobiegania w gośćcu i dnie — mając sezon całoroczny i urządzenia umożliwiające nawet najcięższym chorym korzystanie z kąpieli.

Dr med. Zygmunt Lax,
Cieplice Śląskie — Zdrój

Zawody saneczkowe w Karpaczu

W Karpaczu odbyły się i popularne zawody saneczkowe, urządzone staraniem Sekcji Narciarskiej DTS Karpacz. W zawodach wzięło udział ponad 60 zawodników. Trasa wynosiła około 3-h km.

Jedynki zwykłe: Szymanik Tadeusz 7 m, Salbierz Roman 7.08 m, Pinier Stanisław 7.36 m.
Jedynki wyciągowe: Andrzejak Jan 6.50 m, Dymek Stanisław 7.20 m, Fleiszmanowicz 7.43 m.
Dwójki zwycięzcy: Gładzik i Jurkiewicz 6.48 m, Badowski i Wereszko 7.36 m.
Dwójki wyciągowe: Jankowski i Tomsiński 8.10 m.

Dwójki bobelbich: inż. Dajewski i inż. Maciek 10.19 m, Gorgoń i Maciek 10.50 m.
Bieg pań — pojedynki zwykłe: Marcinkiewicz Ewa 9.54 m, Czarowska Irena 10.48.

Sędziowali: rtm. Taczak mgr Ustupski, mgr Negrey, Pawlica, Adam, Woydowska Stanisława, Kalciska Janina.
Dużo ciekawiej i bardziej wzrastające zainteresowanie publiczne zawodami saneczkowymi świadczy niewątpliwie o dalszym, pożądanym rozwoju tego miłego sportu.

**Dolnośląskie Uzdrowisko
Solice-Zdrój, pow. Wałbrzych**
Leczy: katar górných dróg oddechowych ASME, następstwa GRYPY, rozedmy płuc, CUKRZYCE, ARTERYJNYM, SCHORZENIA NERK.
Przeciwciekazania: gruźlica płuc we wszystkich postaciach.
**EUROPEJSKIE
S AWT wody mineralne**
Zdrój „Mieszko” i Zdrój „Dąbrowka”
Sezon całoroczny.

Kudowa - Zdrój czynny bez przerwy

P. njonat zdro owy — łażenku borowinowe st le czynne — Centra ogzewne — Woła bieżąca. Otwarty Bar „Polonia”. Kuchnia wborowa pod nowym zarządem.

Co dziennie dancng.
G. a d. b. o. w. y. z. g. o. l. i. k. r. a. k. o. w. s. k. i. (581)

**PAŃSTWOWE
UZDROWISKA
DOLNOŚLĄSKIE**
Czynne w sezonie zimowym
zdrojowiska:
CIEPLICE, DUSZNIKI, KUDOWA, ŁADEK
POLANICA (PUŚCZYKÓW), SOLICE,
ŚWIERADÓW (WIENIEC)
Stacje klimatyczne: BIERUTOWICE, KARPACZ,
OBORNICKI-ŚLĄSKIE, SOKOŁOWSKO (JAR),
SZKLARSKA PORĘBA, WYSOKA ŻAKA
Pełny komfort. troskliwa opieka, rozrywki i sporty
ODWIEDZAJCIE UZDROWISKA DOLNOŚLĄSKIE
— Prospekty i cenniki w „ORBISIE” —

Gęstość zaludnienia Dolnego Śląska osiągnęła przedwojenny poziom woj. wołyńskiego

Mimo silnych mrozów akcja osiedleńcza trwa nieprzerwanie. Według statystyki wykazywała w dniu 1 lutego 1.396.302 Polaków na Dolnym Śląsku, a w dniu 15 lutego było ich już 1.408.759, z czego 740.057 zamieszkiwało na wsł, a 668.702 w miastach. Mniej więcej 45% osiedleńców przypada na rok 1945, a reszta na 1946 i początek 1947.

Powierzchnia województwa wrocławskiego wynosi około 24.700 km². Tak więc gęstość zaludnienia wynosi obecnie 57 osób na 1 km², a więc jest ona identyczna taka sama, jak przed wojną, np. w województwie wołyńskim, a większa, niż w obornym wielkości powiatów na ziemiach wschodnich. Dopiero w tym porównaniu widzimy, że Dolny Śląsk nie jest żadną próżnią, że jest terenem normalnie zamieszkałym.

Oczywiście cyfry te dość znacznie odbiegają od danych przedwojennych. Według statystyki niemieckiej gęstość zaludnienia w okręgu wrocławskim wynosiła 124 osoby na 1 km². Przypomnijmy jednak, że zniszczenia wojenne wyniosły tu przeciętnie 40%, co zmniejsza chłonność ludności nie tylko o owe 40%, ale jeszcze dodatkowo o jakieś 10% ze względu na niemożność osiedlenia się ludzi, którzy znaleźli pracę dla siebie przy zatrudnieniu tamtych (kupcy, rzemieślnicy itd.). Musimy wreszcie wziąć pod uwagę i to, że statystyka niemiecka z r. 1939 nie oddaje właściwego stanu rzeczy. Był to bowiem okres tuż przed wybuchem wojny, kiedy fabryki wszelkiego rodzaju pracowały pełną parą, kiedy do tych fabryk kierowano masowo, a nie tylko ilość ludzi z okolicznych terenów. Takim okładem przemysłowym był właśnie także Dolny Śląsk, a więc i tutaj było pewne przeładowanie ludnością ponad stan normalny.

Nie są to tylko teoretyczne rozważania, jakkolwiek — co potwierdzają fakty i cyfry — najzupełniej zgodne z rzeczywistością. PUR i referaty osiedleńcze władz administracyjnych prowadzą dokładne kartoteki zapotrzebowania na osiedleńców w poszczególnych powiatach. Okazuje się, że zapotrzebowanie to jest już bardzo małe, że w niektórych powiatach oblicza się ono już tylko na setki.

Najbardziej chłonnym powiatem jest jeszcze Dzierżoniów, Zapotrzebowanie wy-

kazuje tam brak 2540 robotników niewykwalifikowanych, 1690 rzemieślników i robotników wykwalifikowanych, 110 pracowników umysłowych i 2000 innych. Następny z kolei powiat kłodzki potrzebuje 2390 robotników niewykwalifikowanych, 470 rzemieślników i robotników wykwalifikowanych, 22 pracowników umysłowych i 20 innych. Powiat świdnicki potrzebuje już tylko 1200 nowych mieszkańców, a powiat lubiński zaledwie 180. Jeżeli zaś chodzi o gospodarstwa rolne, to w pow. Żary jest jeszcze do objęcia 872 gospodarstwa, w Złotorzy tylko 207, w Żeganiu 120, Olawie zaledwie 51.

Ogólnie zapotrzebowanie całego Dolnego Śląska wynosi obecnie zaledwie kilkadziesiąt tysięcy ludzi. Nie ulega wątpliwości, że zapotrzebowanie zostanie całkowicie pokryte w ciągu tygodni wiosennych i najdalej w kwietniu staniami przed zagadnieniem, w jaki sposób powstrzymać dalszy napływ osiedleńców, albowiem chłonność terenu zostanie całkowicie wyczerpana. Nie znaczy to oczywiście, aby Dolny Śląsk w dalszej przyszłości nie potrzebował nowych mieszkańców. Zapotrzebowanie to będzie wzrastało systematycznie wraz z postępującą odbudową gospodarczą. Zapotrzebowanie to jednak ograniczy się głównie do okolicznych miejsc, gdzie odbudowane lub

nowopowstające fabryki dadzą pracę nowym tysiącom ludzi.

Ale to jest już inna sprawa. Pierwszy i najważniejszy cel całej akcji osiedleńczej został wykonany w całości: aktualna chłonność została pokryta. Stało się to mimo olbrzymich trudności powojennych, a wbrew pesymistycznym prorocostwom naszych krajowych i zagranicznych malkontentów, wbrew intencjom pana Churchilla i Byrnesa. Naród polski raz jeszcze wykazał niebywałą prężność i przedsiębiorczość, władzę, olbrzymi wysiłek organizacyjny.

Cała ta akcja osiedleńcza została dokonana w rekordowo szybkim tempie. Naród polski wrócił na stare dziedzictwo plastowskie i nikt go już stać cofnąć nie jest zdolny. Rozpoczynając się w najbliższych dniach akcja nadawania tytułów własności dla osiadłych większych zespołów ludności z ziemi niemieckich wsiem. Jest również dekret o nadawaniu tytułów własności na terenie miast. Rozporządzenie wykonawcze ukazuje się prawdopodobnie już za dwa tygodnie. Nie czekając na zakończenie akcji nadawania tytułów własności do końca roku, rozpocznie się druga, tak, że wkrótce nam należy się spodziewać nadawania tytułów własności w miastach. Będzie to ostatni krok w unormowaniu całego życia na Ziemiach Odzyskanych. (jod)

Banda rabunkowa grasująca we Wrocławiu u ęta

W ciągu ostatnich dni władze MO, idąc za pozostawionym śladem, wykryły „melinę” szajki bandyckiej, w skład której — jak zdołano ustalić — wchodziła bracia Krawczyk — Władysław i Bronisław, dalej Zdzisław Sobas, Bronisław Lichota, Roman Paluch oraz nienięty doż Marian o nieznanym nazwisku.

Banda dokonała na terenie miasta Wrocławia szeregu napadów z bronią w ręku na mieszkających prywatnie zamożniejszych obywateli.

Pierwszy napad, którego przebieg pozwała przypuszczać, że napastnikom dobrze

było znane rzemiosło bandyckie, dokonany został w dniu 24 września ub. r. na mieszkaniu prywatne piekarskie Antoniego Kacmaraka, zam. przy ul. Św. Józefa 5. Napastnicy, ubrodzeni w broń krótką i automaty, zmusili mieszkańców do uległości i dokonali rabunku mienia. Łupem złoczyńców padło: 5 garniturów męskich, 4 pary butów, 4 pary butów damskich, płaszcz męski gabardynowy, akcesoria syntetyczne (w tym 2 zegarki, wyścigane szaszki i rubinami) oraz 3 damskie, radio mark. Standard 4-lampowe, maszyną do pisania oraz wiele garderoby damskiej. Ogólna wartość szkód przekracza 1.500.000 zł.

23 listopada ub. r. ta sama banda wyłamała drzwi i wdarła się do mieszkania Władysława Taupkego przy pl. Staszica 7, skąd bandyci zabrali parę butów z cholewami, 3 pary pantofli, 6 garniturów, futro męskie, kostium damski, radiomark 7-lampowy marki Blaupunkt — ogólną wartość 3.500 zł cennika przedwojennego.

9 stycznia br. o godz. 3 w nocy ci sami bandyci napadli na prywatne mieszkanie Łęczyńskiego Romana (Grabczyńska 89), gdzie zrabowali bieliznę i bieliznę, łącznej wartości przeszło miliona zł.

W toku dochodzeń, prowadzonych w związku z napadami, funkcjonariusze wrocławskiej MO zatrzymali w Krakowie Władysława Krawczyka i Zdzisława Sobas, którzy już we wstępnych śledztwie przyznali się do udziału w napadzie na Kacmarczyka i Taupkego. W czasie rewizji w domu Krawczyka znalezione zostały 15 sztuk marynarek pochodzących z rabunku, 2 garnitury, futra i parę butów z cholewami. Sobas przyznał się, że zrabowane u Taupkego radio sprzedał w końcu 1946 r. za 12 tysięcy zł.

Banda, stale zamieszkująca we Wrocławiu, utrzymywała bezpośredni kontakt z rodziną w Krakowie, przy czym ojciec i brat Kraw-

czyków często przyjeżdżali do Wrocławia, skąd zabierali przedmioty pochodzące z rabunku.

Siostra Sobas, Kamelia, jak zostało stwierdzone, założyła sklep przy ul. Henryka Pobożnego za pieniądze pochodzące z rabunku.

W związku z prowadzeniem dochodzeń przeciwko bandzie, której udziałem i czynnym członkiem był Sobas, siostra jego, w obawie przed konfiskatą posiadanych sklepów zlikwidowała go i usiłuje sprzedać.

Bandyci znajdujący się w tej chwili w areszcie prewencyjnym i czekają na rozprawę sądową.

Pracownicy cukrowni Klecina solidaryzują się z inicjatywą PZZ

w sprawie podpisania traktatu z Niemcami w Warszawie

W dniu 25. II. 1947 r. o godz. 16-tej pracownicy cukrowni Klecina na wspólnym zebraniu w świetlicy cukrowni, przy udziale Dyrekcji cukrowni, rady zakładowej, Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Cukrowniczego oraz działających na terenie cukrowni partii politycznych PPS i PPR uchwalił jednogłośnie następującą rezolucję:

Całkowicie solidaryzujemy się z odezwą Polskiego Związku Zachod-

nięgo Polaków w kraju i za granicą z dnia 27. I. 1947 r. w sprawie podpisania traktatu pokojowego z Niemcami w Warszawie. Stwierdzamy ze swej strony, że traktat pokojowy wzięty pod uwagę w Warszawie za niewłaściwe, gdyż nie byłby podpisany w Warszawie ze względu na nadanie mu charakteru wyznaczenia Polski, za pierwsze stawienie czoła najazdom hitlerowskim. W ten sposób upokorzymy Niemców przed Polską ze zdradzieckiego napadu na Polskę i zburzenie jej stolicy Warszawy.

Wreszcie kolej przysłała na Państwowy Monopol Spiritusowy, którego pracownicy wyznaczyli się wzorowo z przyjętego na siebie obowiązku. Przewodniczącym ich i organizatorem zbiórki był dr E. Berg z PMS. Zbiórka ta dała niesamowite rezultaty: oto zebrano tu 30.500 zł.

Pracownicy PMS dobrze się przysłużyli akcji pomocy najbiedniejszym.

Należy spodziewać się, że te instytucje, które podjęły się urządzenia zbiórki w następnych 5 niedziel marca dołożą starań, aby zebrać więcej jeszcze niż Państwowy Monopol Spiritusowy.

Będą kwesować 2-go marca — Caritas, 9-go marca — Polska YMCA, 16-go marca — Zjednoczenie Energetyczne i Starostwo Powiat, 23-go marca — Kolej Elektryczna i Zjednoczenie Celuloz.-Papiernicze oraz 30-go marca znowu PMS.

JZ.

Obligacje Pożyczki Odbudowy na zagospodarowanie Ziemi Odzyskanych Składają socjaliści powiatu kamieniogórskiego

Członkowie Polskiej Partii Socjalistycznej — pracownicy urzędów państwowych w powiecie kamieniogórskim od 22 miesięcy, mimo niejednokrotnie trudnych warunków, zdali dobrze swój egzamin. Pracując na odcinkach sobie powierzonych zdawali sobie zawsze sprawę, że tylko uczciwa praca można zagospodarować Ziemię Odzyskaną.

Ostatnio z okazji zwycięstwa Bloku Demokratycznego, chcą wziąć udział w olbrzymim wysiłku Rzeczypospolitej Polskiej

w kierunku odbudowy gospodarczej i politycznej Polski Ludowej, złożyli na ręce przewodniczącego PK PPS starosty powiatowego tow. Kalamana, posiadane obligacje Premii Pożyczki Odbudowy Kraju na rzecz Daniny Narodowej z przeznaczeniem na zagospodarowanie Ziemi Odzyskanych.

W sumie oddano 110 sztuk obligacji na łączną sumę 55 tysięcy złotych. Socjaliści polscy rozumieją dobrze, że nie gadanie i narzekanie, lecz czyn są dzisiaj Polsce potrzebne.

SPORT

Jutro oglądamy walki:

Leczkowski - Miszczuk, Sowiński - Waluga

Jutro o godzinie 12 w południe odbędzie się w Teatrze Popularnym mecz o drugie miejsce mistrzostwa Polski Zjednoczone — I.K.S. Za równo Zjednoczeni, którzy ubiegłej niedzieli przegrali z warszawskim Grochowem, a I.K.S. będą się starali za wszelką cenę rozstrzygnąć mecz na swoją korzyść. Drugą grupą do rozgrywania meczu jest I grupa została zwyciężona na 3 meczach. Pięciokrotnie wrocławscy zająwszy w tej chwili ostatnie miejsce w grupie, ale zwycięstwo nad Zjednoczeniem, wysunęłoby mistrza Dolnego Śląska przed krakowską „Wisłą”.

W ramach tego ciekawego spotkania, dojdzie do dwóch sensacyjnych walk. Tak się składa,

że drużyna bydgoska jak i zespół wrocławski, posiadają najcięższe punkty w wagach piórkowej i lekkiej. Leczkowski — Miszczuk i Sowiński — Waluga będą spotkali, na które będą zwrócone oczy nie tylko Wrocławia, lecz całej Polski. Sowiński będzie 25 procentnikiem Walugi, który niewątpliwie będzie wygrał jubileuszową walkę.

Dla całego społeczeństwa jest w Związku Rewizyjnym? Przede wszystkim dlatego, że ustawa o spółdzielniach wymaga, żeby każda spółdzielnia była przynajmniej raz do roku zrewidowana (audytowana). Poza tym spółdzielnie korzystają z doświadczenia Związku Rewizyjnego, który za pośrednictwem rewidentów i przez bezpośrednie instrukcje powołał spółdzielnie w zakresie prowadzenia handlu, księgowości, organizowania wytwórni, porad prawnych itp. W tym celu Związek posiada szereg wydawnictw, które zajmują się poszczególnymi typami spółdzielni. Są więc wydawnictwa: Spółdzielni Handlowych, Pracy i Różne Pomocnicze - Rolnych, Oszczędnościowe - Pożyczkowych i Przetwórczych. Odrębny dział pracy prowadzi Wydział Społeczno - Wychowawczy, o którego działalności powiemy później.

Ten podział dotyczy zarówno Centrali Związku Rewizyjnego R. P., która mieści się w Warszawie w własnym gmachu przy ul. Komernika 30, jak i okręgów. Okręgowi jest czerpanie, odpowiadają one zasięgiem terytorium województw.

Żeby jeszcze bardziej ułatwić pracę i związać rewidentów z mniejszymi terenami, którzy mogliby gruntownie poznać istnienie jeszcze Oddziałów, odpowiadające w przybliżeniu powiatom. W ten sposób poprzez rewidentów idą do Centrali sprawozdania i dane statystyczne, z których sporządzane są plany pracy na przyszłość, a z porównania tych do spółdzielni, które zalecenia, mające na celu polepszenie gospodarki każdej poszczególniej spółdzielni.

Poza działalnością rewizyjną i instrukcyjną, Związek Rewizyjny prowadzi przez Wydział Społeczno - Wychowawczy pracę innego rodzaju. Chodzi o to, żeby spółdzielczość nie zabrakło wykwalifikowanych pracowników, co łatwo może się zdarzyć przy obecnym olbrzymim jej rozwoju. Poza tym dąba należy o to, żeby zdrowy myśł spółdzielczości i pięknie ideały braterstwa i współdziałania przeniknęły do społeczeństwa. Dokonuje się to przez wydawanie szeregu broszur i książek oraz pism periodycznych. Niektóre z tych ostatnich poświęcone są poszczególnym typom spółdzielni i inne, jak na przykład tygodnik „Spółnota” przeznaczane są dla wszystkich spółdzielców, inne wreszcie, jak „Dziennik „Spółkot” o mawiają zagadnienia gospodarcze i społeczne z punktu widzenia kierowników ruchu spółdzielczego.

Sytuacja lodowa na rzece Odra w dniu 28 lutego 1947 r.

Od km 28 do 29 — rzeka wolna od lodu.

Od km 29 do 66 — lód pęk, woda występuje.

Od km 66 do 181 — lód stały, miejscami lód brzozywy.

Od km 143 w rejonie Grochowiec zator.

Od km 181 do 618 — lód stały, woda występuje miejscami na lód.

W dobie spółdzielczości poznajcie co to jest Związek Rewizyjny Spółdzielni

Z nazwy wynika, że jest to instytucja przeprowadzająca rewizje. Oczywiście takie określenie nie wystarczy. Również słowa: Związek Spółdzielni wymagają wyjaśnienia.

Dla całego społeczeństwa jest w Związku Rewizyjnym? Przede wszystkim dlatego, że ustawa o spółdzielniach wymaga, żeby każda spółdzielnia była przynajmniej raz do roku zrewidowana (audytowana). Poza tym spółdzielnie korzystają z doświadczenia Związku Rewizyjnego, który za pośrednictwem rewidentów i przez bezpośrednie instrukcje powołał spółdzielnie w zakresie prowadzenia handlu, księgowości, organizowania wytwórni, porad prawnych itp. W tym celu Związek posiada szereg wydawnictw, które zajmują się poszczególnymi typami spółdzielni. Są więc wydawnictwa: Spółdzielni Handlowych, Pracy i Różne Pomocnicze - Rolnych, Oszczędnościowe - Pożyczkowych i Przetwórczych. Odrębny dział pracy prowadzi Wydział Społeczno - Wychowawczy, o którego działalności powiemy później.

Ten podział dotyczy zarówno Centrali Związku Rewizyjnego R. P., która mieści się w Warszawie w własnym gmachu przy ul. Komernika 30, jak i okręgów. Okręgowi jest czerpanie, odpowiadają one zasięgiem terytorium województw.

Żeby jeszcze bardziej ułatwić pracę i związać rewidentów z mniejszymi terenami, którzy mogliby gruntownie poznać istnienie jeszcze Oddziałów, odpowiadające w przybliżeniu powiatom. W ten sposób poprzez rewidentów idą do Centrali sprawozdania i dane statystyczne, z których sporządzane są plany pracy na przyszłość, a z porównania tych do spółdzielni, które zalecenia, mające na celu polepszenie gospodarki każdej poszczególniej spółdzielni.

Poza działalnością rewizyjną i instrukcyjną, Związek Rewizyjny prowadzi przez Wydział Społeczno - Wychowawczy pracę innego rodzaju. Chodzi o to, żeby spółdzielczość nie zabrakło wykwalifikowanych pracowników, co łatwo może się zdarzyć przy obecnym olbrzymim jej rozwoju. Poza tym dąba należy o to, żeby zdrowy myśł spółdzielczości i pięknie ideały braterstwa i współdziałania przeniknęły do społeczeństwa. Dokonuje się to przez wydawanie szeregu broszur i książek oraz pism periodycznych. Niektóre z tych ostatnich poświęcone są poszczególnym typom spółdzielni i inne, jak na przykład tygodnik „Spółnota” przeznaczane są dla wszystkich spółdzielców, inne wreszcie, jak „Dziennik „Spółkot” o mawiają zagadnienia gospodarcze i społeczne z punktu widzenia kierowników ruchu spółdzielczego.

LISTY do redakcji

Nie pozwólmy się kompromitować!

W ostatnich dniach wszystkie dzienniki wrocławskie podają astronomiczne cyfry kredytów nadzwyczajnych na odbudowę Wrocławia i podają decyzje władz państwowych o urządzeniu wystawy we Wrocławiu, ilustrującej 2-letni dorobek polski na Ziemiach Odzyskanych.

Boją się, że z racji tej wystawy, która ma już zacząć się 15 lipca, dojdzie może do kompromitacji Zarządu m. Wrocławia.

W bezpośrednim sąsiedztwie placu wystawowego na Śródmieściu znajduje się ogród zoologiczny w całkowitym opuszczeniu, zwierzęta ogrodu zostały bowiem wywiezione z Wrocławia jeszcze w roku 1945 na krótki czas z powodów na ich bezpieczeństwo i możliwości życia.

Bezpieczeństwo na terenie Wrocławia zostało już opanowane, stosunki żywnościowe są obecnie lepsze we Wrocławiu, aniżeli w innych miastach polskich, a zwierzęta ten nie wraca do Wrocławia, ani nie są robione konkretne prace, by te zwierzęta mogły do Wrocławia powrócić.

Zwiedzający wystawę zainteresują się na pewno opuszczeniem obiektu ogrodu zoologicznego i będą przez miejscowych obywateli informowani, że obywateli po Niemcach pełny ogół i wywiezieniu zwierząt o wartości kilkudziesięciu milionów zł i nie możemy zamilnąć ich z powrotem odebrać.

Zarząd miasta pożył się wielkiego majątku, w nadzwyczajnych kredytach nie uwzględnił remontu ogrodu, a przegadł dorobek polskiego na Ziemiach Odzyskanych będzie w najbliższym otoczeniu wystawy torpedowany widokiem niedołęstwa miejskiego.

W bezpośrednim sąsiedztwie placu wystawowego na Śródmieściu znajduje się ogród zoologiczny w całkowitym opuszczeniu, zwierzęta ogrodu zostały bowiem wywiezione z Wrocławia jeszcze w roku 1945 na krótki czas z powodów na ich bezpieczeństwo i możliwości życia.

Bezpieczeństwo na terenie Wrocławia zostało już opanowane, stosunki żywnościowe są obecnie lepsze we Wrocławiu, aniżeli w innych miastach polskich, a zwierzęta ten nie wraca do Wrocławia, ani nie są robione konkretne prace, by te zwierzęta mogły do Wrocławia powrócić.

Zwiedzający wystawę zainteresują się na pewno opuszczeniem obiektu ogrodu zoologicznego i będą przez miejscowych obywateli informowani, że obywateli po Niemcach pełny ogół i wywiezieniu zwierząt o wartości kilkudziesięciu milionów zł i nie możemy zamilnąć ich z powrotem odebrać.

Zarząd miasta pożył się wielkiego majątku, w nadzwyczajnych kredytach nie uwzględnił remontu ogrodu, a przegadł dorobek polskiego na Ziemiach Odzyskanych będzie w najbliższym otoczeniu wystawy torpedowany widokiem niedołęstwa miejskiego.

Tęga idea całego społeczeństwa wrocławskiego, która pragnie, by wystawa ta była prawdziwym przegadaniem dorobku polskiego na naszych ziemiach, a nie obrazem niedołęstwa i braku zainteresowania majątkiem ogółu społeczeństwa.



Światowy Tydzień Młodzieży

W myśl uchwały Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej, młodzież całego świata obchodzić będzie uroczystości tydzień od dnia 23. III. do dnia 28. III. pod hasłem:

OM TUR szkolni kadry działaczy socjalistycznych

W ramach akcji szkoleniowej działaczy terenowych Komitet Centralny OM TUR prowadzi obecnie w Socjalistycznym Ośrodku Szkoleniowym im. St. Dubois w Otwocu czwarty Kurs Instruktorów Powiatowych obejmujący 170 słuchaczy i słuchaczek z całej Polski.

„Przez przyjaźń międzynarodową i współpracę młodzieży — budujemy pokój”. W związku z tym Komisja Porozumiewawcza Organizacji Młodzieżowych postanowiła, że wszystkie organizacje młodzieżowe, będące członkami SFMD wezmą udział w tym święcie przy współdziałaniu Sekcji Młodzieżowej Zw. Zawodowych, kół młodzieżowych PCK, Sekcji Mł. Zw. B. Węglowników Politycznych i Uczestników Walki Zbrojnej, oraz młodzieży szkolnej i akademickiej.

Światowy Tydzień Młodzieży obchodzony będzie również pod znakiem przygotowań do Międzynarodowego Festiwalu Młodzieży w Pradze, który odbędzie się w dniach od 20. VII. do 17. VIII. br. Tydzień Młodzieży wykorzystany będzie ponadto dla zorganizowania pomocy dla młodzieży narodów walczących o wolność. W związku z tym przeprowadzona będzie na terenie całego kraju zbiórka na rzecz walczącej młodzieży Hiszpanii. Program Tygodnia Młodzieży przewiduje imprezy artystyczne i sportowe oraz akademie młodzieżowe.

Podajemy rece tym którzy złądzili

Pragniemy, by zaczęte dzieło odbudowy uwieńczył zwycięstwem jak najszybciej, a to jest możliwe tylko przy wysiłku całego narodu. Do niedawna duży procent sił narodowych marniał po gąszczach leśnych, lub skierowany na niewłaściwe drogi był szkodliwym dla Państwa. Czas eksperymentowania minął bezpowrotnie, nadzieje na przyszłość Mesjasza — przysły jak bańka mydlana, mierz się z rzeczywistością. Pragniemy, by zaczęte dzieło odbudowy uwieńczył zwycięstwem jak najszybciej, a to jest możliwe tylko przy wysiłku całego narodu.

Pragniemy, by zaczęte dzieło odbudowy uwieńczył zwycięstwem jak najszybciej, a to jest możliwe tylko przy wysiłku całego narodu. Do niedawna duży procent sił narodowych marniał po gąszczach leśnych, lub skierowany na niewłaściwe drogi był szkodliwym dla Państwa. Czas eksperymentowania minął bezpowrotnie, nadzieje na przyszłość Mesjasza — przysły jak bańka mydlana, mierz się z rzeczywistością. Pragniemy, by zaczęte dzieło odbudowy uwieńczył zwycięstwem jak najszybciej, a to jest możliwe tylko przy wysiłku całego narodu.

Pragniemy, by zaczęte dzieło odbudowy uwieńczył zwycięstwem jak najszybciej, a to jest możliwe tylko przy wysiłku całego narodu. Do niedawna duży procent sił narodowych marniał po gąszczach leśnych, lub skierowany na niewłaściwe drogi był szkodliwym dla Państwa. Czas eksperymentowania minął bezpowrotnie, nadzieje na przyszłość Mesjasza — przysły jak bańka mydlana, mierz się z rzeczywistością. Pragniemy, by zaczęte dzieło odbudowy uwieńczył zwycięstwem jak najszybciej, a to jest możliwe tylko przy wysiłku całego narodu.

Pragniemy, by zaczęte dzieło odbudowy uwieńczył zwycięstwem jak najszybciej, a to jest możliwe tylko przy wysiłku całego narodu. Do niedawna duży procent sił narodowych marniał po gąszczach leśnych, lub skierowany na niewłaściwe drogi był szkodliwym dla Państwa. Czas eksperymentowania minął bezpowrotnie, nadzieje na przyszłość Mesjasza — przysły jak bańka mydlana, mierz się z rzeczywistością. Pragniemy, by zaczęte dzieło odbudowy uwieńczył zwycięstwem jak najszybciej, a to jest możliwe tylko przy wysiłku całego narodu.

Zaspany pociąg zbliżał się do Frydlandu. Dymy Wąbrzycha zastąpiła śliczna panorama ośnieżonych świerków i stoków górskich. O godz. 13 min. 45 pociąg wstąpił na stację. Szybko zmierzam do siedziby OM TUR, by przekonać się na miejscu, jak wygląda praca w naszych kołach.

W lokalu zastaje cały Zarząd z przewodniczącą z „Mamusa” Myszkową na czele, oraz wiele towarzyszek i towarzyszy, którzy opracowują właśnie program wieczoru świetlicowego, jaki ma się odbyć za kilka dni. Serdecznie witamy nawiązanie rozmowy, która ożywia się i nabiera charakteru dyskusji.

Omalwamy sprawy organizacyjne, zastanawiamy się nad sposobem poszerzenia Organizacji. Nie czas dziś frymarzyć, ale wysiłkiem umysłowym i ręką przyczynić się do potęgi Państwa, a co za tym idzie i Narodu.

„Do domu Bracia powracajcie pora Pora już wstępujcie skiby mogłynie Całe życie przecież musimy przeorać A nasze ręce są silne...”

„Do domu Bracia powracajcie pora Pora już wstępujcie skiby mogłynie Całe życie przecież musimy przeorać A nasze ręce są silne...”

„Do domu Bracia powracajcie pora Pora już wstępujcie skiby mogłynie Całe życie przecież musimy przeorać A nasze ręce są silne...”

„Do domu Bracia powracajcie pora Pora już wstępujcie skiby mogłynie Całe życie przecież musimy przeorać A nasze ręce są silne...”

„Do domu Bracia powracajcie pora Pora już wstępujcie skiby mogłynie Całe życie przecież musimy przeorać A nasze ręce są silne...”

„Do domu Bracia powracajcie pora Pora już wstępujcie skiby mogłynie Całe życie przecież musimy przeorać A nasze ręce są silne...”

„Do domu Bracia powracajcie pora Pora już wstępujcie skiby mogłynie Całe życie przecież musimy przeorać A nasze ręce są silne...”

„Do domu Bracia powracajcie pora Pora już wstępujcie skiby mogłynie Całe życie przecież musimy przeorać A nasze ręce są silne...”

„Do domu Bracia powracajcie pora Pora już wstępujcie skiby mogłynie Całe życie przecież musimy przeorać A nasze ręce są silne...”

„Do domu Bracia powracajcie pora Pora już wstępujcie skiby mogłynie Całe życie przecież musimy przeorać A nasze ręce są silne...”

„Do domu Bracia powracajcie pora Pora już wstępujcie skiby mogłynie Całe życie przecież musimy przeorać A nasze ręce są silne...”

„Do domu Bracia powracajcie pora Pora już wstępujcie skiby mogłynie Całe życie przecież musimy przeorać A nasze ręce są silne...”

„Do domu Bracia powracajcie pora Pora już wstępujcie skiby mogłynie Całe życie przecież musimy przeorać A nasze ręce są silne...”

„Do domu Bracia powracajcie pora Pora już wstępujcie skiby mogłynie Całe życie przecież musimy przeorać A nasze ręce są silne...”

„Do domu Bracia powracajcie pora Pora już wstępujcie skiby mogłynie Całe życie przecież musimy przeorać A nasze ręce są silne...”

„Do domu Bracia powracajcie pora Pora już wstępujcie skiby mogłynie Całe życie przecież musimy przeorać A nasze ręce są silne...”

„Do domu Bracia powracajcie pora Pora już wstępujcie skiby mogłynie Całe życie przecież musimy przeorać A nasze ręce są silne...”

„Do domu Bracia powracajcie pora Pora już wstępujcie skiby mogłynie Całe życie przecież musimy przeorać A nasze ręce są silne...”

„Do domu Bracia powracajcie pora Pora już wstępujcie skiby mogłynie Całe życie przecież musimy przeorać A nasze ręce są silne...”

„Do domu Bracia powracajcie pora Pora już wstępujcie skiby mogłynie Całe życie przecież musimy przeorać A nasze ręce są silne...”

„Do domu Bracia powracajcie pora Pora już wstępujcie skiby mogłynie Całe życie przecież musimy przeorać A nasze ręce są silne...”

organizacji, oraz nad możliwościami założenia teatru, sekcji sportowych, czytelnia. Jak wynika z wypowiedzi towarzyszek i towarzyszy koło ma wszelkie dane ku temu, by stać się jednym z czołowych w powiecie wąbrzyńskim. Szereg trudności, jakie zostały przedstawione, dzięki większemu doświadczeniu usuwam odpowiednimi radami i pocieszeniem, przeszkody, których nie byłymy w stanie przewyżdzić postanawiamy powrócić przedstawić w PK, a gdyby i tu nie można było nic pomóc, przyrzekam zwrócić się z prośbą o pomoc do WK.

Towarzysze są rozpromienieni. Tak bardzo pragnęli stanąć na poziomie innych kół, ba — przewyżżyć je, a jednak nie zawsze można było spełnić pragnienia. Bezpośredni kontakt przyczyni się na pewno do poprawy na przyszłość. Po kilkugodzinnym pobyście żegnany gorąco wracam do Wąbrzycha.

W głowie cały szereg postrzeżeń, projektów i nadziei na ich realizację. Wierzę, że nadziei pokładanych w PK nie zawiodę, a tym samym Frydland będzie miał bibliotekę, teatr, sprzęt sportowy, ba, może nawet będzie mógł urządzić kurs doskonalący dla miejscowej młodzieży.

Wierzę, że znajda się środki na uświęcenie celu, tym bardziej, że cel jest na prawdę piękny. Ano zobaczymy! Bądźcie dobrei myśli towarzysze koła we Frydlandzie!

Cygan — PK Wąbrzycha.

Odwiedziny w Kole

„Do domu Bracia powracajcie pora Pora już wstępujcie skiby mogłynie Całe życie przecież musimy przeorać A nasze ręce są silne...”

„Do domu Bracia powracajcie pora Pora już wstępujcie skiby mogłynie Całe życie przecież musimy przeorać A nasze ręce są silne...”

„Do domu Bracia powracajcie pora Pora już wstępujcie skiby mogłynie Całe życie przecież musimy przeorać A nasze ręce są silne...”

„Do domu Bracia powracajcie pora Pora już wstępujcie skiby mogłynie Całe życie przecież musimy przeorać A nasze ręce są silne...”

„Do domu Bracia powracajcie pora Pora już wstępujcie skiby mogłynie Całe życie przecież musimy przeorać A nasze ręce są silne...”

„Do domu Bracia powracajcie pora Pora już wstępujcie skiby mogłynie Całe życie przecież musimy przeorać A nasze ręce są silne...”

„Do domu Bracia powracajcie pora Pora już wstępujcie skiby mogłynie Całe życie przecież musimy przeorać A nasze ręce są silne...”

„Do domu Bracia powracajcie pora Pora już wstępujcie skiby mogłynie Całe życie przecież musimy przeorać A nasze ręce są silne...”

„Do domu Bracia powracajcie pora Pora już wstępujcie skiby mogłynie Całe życie przecież musimy przeorać A nasze ręce są silne...”

„Do domu Bracia powracajcie pora Pora już wstępujcie skiby mogłynie Całe życie przecież musimy przeorać A nasze ręce są silne...”

„Do domu Bracia powracajcie pora Pora już wstępujcie skiby mogłynie Całe życie przecież musimy przeorać A nasze ręce są silne...”

„Do domu Bracia powracajcie pora Pora już wstępujcie skiby mogłynie Całe życie przecież musimy przeorać A nasze ręce są silne...”

„Do domu Bracia powracajcie pora Pora już wstępujcie skiby mogłynie Całe życie przecież musimy przeorać A nasze ręce są silne...”

„Do domu Bracia powracajcie pora Pora już wstępujcie skiby mogłynie Całe życie przecież musimy przeorać A nasze ręce są silne...”

„Do domu Bracia powracajcie pora Pora już wstępujcie skiby mogłynie Całe życie przecież musimy przeorać A nasze ręce są silne...”

„Do domu Bracia powracajcie pora Pora już wstępujcie skiby mogłynie Całe życie przecież musimy przeorać A nasze ręce są silne...”

„Do domu Bracia powracajcie pora Pora już wstępujcie skiby mogłynie Całe życie przecież musimy przeorać A nasze ręce są silne...”

„Do domu Bracia powracajcie pora Pora już wstępujcie skiby mogłynie Całe życie przecież musimy przeorać A nasze ręce są silne...”

„Do domu Bracia powracajcie pora Pora już wstępujcie skiby mogłynie Całe życie przecież musimy przeorać A nasze ręce są silne...”

„Do domu Bracia powracajcie pora Pora już wstępujcie skiby mogłynie Całe życie przecież musimy przeorać A nasze ręce są silne...”

„Do domu Bracia powracajcie pora Pora już wstępujcie skiby mogłynie Całe życie przecież musimy przeorać A nasze ręce są silne...”

„Do domu Bracia powracajcie pora Pora już wstępujcie skiby mogłynie Całe życie przecież musimy przeorać A nasze ręce są silne...”

„Do domu Bracia powracajcie pora Pora już wstępujcie skiby mogłynie Całe życie przecież musimy przeorać A nasze ręce są silne...”

„Do domu Bracia powracajcie pora Pora już wstępujcie skiby mogłynie Całe życie przecież musimy przeorać A nasze ręce są silne...”

„Do domu Bracia powracajcie pora Pora już wstępujcie skiby mogłynie Całe życie przecież musimy przeorać A nasze ręce są silne...”

„Do domu Bracia powracajcie pora Pora już wstępujcie skiby mogłynie Całe życie przecież musimy przeorać A nasze ręce są silne...”

INTRYGIA — znana wszystkim.

JANEK — hieronim Wydziału Finans. Gopodarczego przy W.K., — mój przyjaciel.

KARST — nazwisko Janka, mojego przyjaciela.

LIS — chytry towarzysz.

MAGAZYN — obiekt wsteczniak w W.K.

NOZ — część ciała, służąca do wyczuwania niebezpieczeństwa. U zwierząt nos służy do wyczuwania.

OPERA — posiedzenie W.K.

PALACZ — nowozatrudniony pracownik przy W.K., nie mieszka z podpalaczem, który pracuje już od dość dawna.

PILA — kierownik sekretariatu P.K.

ROZWÓD — dekret W.K.

STANOWISKO — niepewne.

TERMIN — określony czas, który bywa zawsze przekroczone.

UCHWAŁA — coś co zapada (się), by znów wypłynąć.

VETO — słowo używane na posiedzeniach z dodatkiem (liberum).

WINA — nie po mojej stronie.

ZMYŚLE — np. orientacyjny, którego brak wielu ludziom.

ZEKA — błąd ortograficzny.

Nowa encyklopedia

Jak już donosiliśmy, w ostatnich dniach ukazała się na rynku księgarskim encyklopedia opracowana przez jednego z członków z W.K.

W związku z ciekawą formą opracowania, podajemy naszym czytelnikom kilka wyjątków:

ALKOHOL — według Wiecha — 45% roztwór spirytusu w wodzie.

BYSTRZYCA — miasto powiatowe na woj. wrocławskiej, gdzie podobno istnieje P.K. OMTUR.

CERA — dziura pozyskiwana niemi — na twarz kremenem.

DZIERZGONÓW — patrz Bystrzyca.

ELEKTRYCZNOŚĆ — coś czego nie ma, a za co płaci się słone rachunki.

FABRYKANT — gatunek ludzi. W Polsce ostatni przedstawiciel umarł po wydaniu dekretu rządowego o upaństwowieniu większych przedsiębiorstw.

GŁOWA — część ciała, którą posiadają za ledwie jednostki. Większość ludzi chodzi bez głowy. W zastępstwie mają głowy tak zwane „kapucjane”.

HONORARIUM — marzenie teściowej, czyli gruski na uciebie.

IRYTACJA — stan psychiczny, tyczący czynników zewnętrznych, np. można się irytować patrząc na pracę niektórych kół powiatowych.

IRYTACJA — stan psychiczny, tyczący czynników zewnętrznych, np. można się irytować patrząc na pracę niektórych kół powiatowych.

IRYTACJA — stan psychiczny, tyczący czynników zewnętrznych, np. można się irytować patrząc na pracę niektórych kół powiatowych.

IRYTACJA — stan psychiczny, tyczący czynników zewnętrznych, np. można się irytować patrząc na pracę niektórych kół powiatowych.

IRYTACJA — stan psychiczny, tyczący czynników zewnętrznych, np. można się irytować patrząc na pracę niektórych kół powiatowych.

IRYTACJA — stan psychiczny, tyczący czynników zewnętrznych, np. można się irytować patrząc na pracę niektórych kół powiatowych.

IRYTACJA — stan psychiczny, tyczący czynników zewnętrznych, np. można się irytować patrząc na pracę niektórych kół powiatowych.

IRYTACJA — stan psychiczny, tyczący czynników zewnętrznych, np. można się irytować patrząc na pracę niektórych kół powiatowych.

IRYTACJA — stan psychiczny, tyczący czynników zewnętrznych, np. można się irytować patrząc na pracę niektórych kół powiatowych.

IRYTACJA — stan psychiczny, tyczący czynników zewnętrznych, np. można się irytować patrząc na pracę niektórych kół powiatowych.

Trzy po trzy

W związku z brakiem sprawozdań miesięcznych z Jawora, Wydział Organizacyjny przy WK wystosował pismo następującej treści: „Jawor, Jawor, jaworowi ludzie, co wy tam robicie?”

W ubiegłą sobotę odbył się powiatowy zjazd OMTUR w Oleśnicy, na którym został wybrany nowy zarząd. O ustępującym zarządzie ktoś się wyraził, że są to pierśsi towarzysze, którzy skorzystali z... amnestii.

Mówią, że w PK OMTUR Wąbrzycha jest jeden towarzysz Cygan.

Podobno WK wydał dekret, który zabraniał żenić się towarzyszom z towarzyszami, aby nie zaprowadzić w Organizacji stosunków familiarnych.

Czy WIECIE, że...

Żyją jeszcze ludzie, którzy mają chwytny nos. W górach i dolinach, potrafią wspaniale wszystko chwytać co się daje. Uczeń mówi, iż jest to jeszcze jeden dowód, że człowiek wie, że mały a nie od świni jak twierdzi inni.

Kartofle rosną w ziemi. Można je jeść w różnych postaciach: np. gotowane, smażone, przypieczone etc., lub można piec w postaci alkoholu. W tej ostatniej formie szczególnie smaczne.

Smak jest środkiem uniwersalnym i ma najrozmaitsze zastosowanie. Najczęściej używa się go przy jedzeniu, stąd też powiedzonko: „kto smakuje, ten jedzie”.

Innym skutecznym środkiem o zastosowaniu uniwersalnym są plecy. Plecy mają ci, którzy żyją w dobrej komitywie z ludźmi na wysokich stanowiskach.

Pierwszą maszyną do pisania skonstruował ten sekretariat przy W.K. Maszyną ta w pierwotnej formie miała na celu umniejszenie sekretaratu.

Pierwsze filmy były nieme, a w związku z tym nie było słychać głosu artystów.

Z ostatniej CHWILI

Pleple (telefon wypożyczony): Chrzest Polski odbył się w 966 r. Pociągnięto za sobą nieobliczalne szkody dla Niemców.

Wrocław (obsługa nierzyna) — nie się nie daje.

Koźuchów (agencja obca) — dyrektor UNRRA przyniósł dla Koźuchowa 50 koźuchów.

Warszawa (od wypożyczonego korespondenta): — Wylew Odry miał ostatnio miejsce w roku tysiąc kilkusetnym którymś.

O treść wychowawczą pracy OMTUR-owej

W odciennej pracy organizacyjnej mamy do rozwiązania cały szereg zagadnień. Jesteśmy bowiem młodzieżą socjalistyczną, z której wyrósł mądry dojrzali socjaliści, ludzie o wysokich wartościach humanistycznych, o sprężynowaniu i jasnym światopoglądzie, świadomi żołnierze wielkiej idei i dobrego państwa, wzorowe komórki nowego społeczeństwa. Dlatego praca organizacyjna nie może traktować jednostkowo, dając przewagę momentom politycznym nad organizacyjnymi, czy kulturalno-oświatowymi — nad wychowawczymi. Dopiero całość tych momentów stanowi kuznię, z której rodzi się socjalista.

Był czas w życiu Organizacji, kiedy na czoło wchodziły jej zagadnienia polityczne — czas walki klasowej, rządów wsteczności i kultu, czas sanacyjnej pogardy. OM TUR jako organizacja młodzieży proletariackiej szła w pierwszym szeregu polskiej armii posteru. W tych warunkach organizacja musiała być przede wszystkim polityczna, nie dawać jej możliwości do realizacji swego wychowawczego zadania. Wtedy OM TUR miała pracę kulturalną i wychowawczą na niedzielnym, na codziennym nieustającym walce z szluziżem o wiele przezwagi.

Dziś warunki to uległy zasadniczej zmianie. Skończyła się rola OM TUR w opozycji — rozpoczęła się nowa rola czynnika współbudującego, którego podstawowym zadaniem jest wychowanie nowych kadr budowniczych dla Partii, co dla nas stanowi najpiękniejsze rozumienie wychowania tych kadr dla Polski. W nowej rzeczywistości nasza walka toczy się gdzieś indziej. Z polikonspijacyjnych suteryn i odrapanych „lokalizacji” organizacyjnych, z robotniczej działalności przedmiotowej przeszła do warsztatów, pracowni, spółdzielni, instytucji, czy urzędów.

du, wszędzie, gdzie idzie się naprzód wysiłkiem odbudowy, cementowaniem fundamentów. Do tej nowej, innej walki potrzebna nam nowa kadra. Nie tylko kadry świadomej młodzieży rewolucyjnej, lecz świadomej już dziś współbudującej młodzieży socjalistycznej.

Te kadry musi dać OM TUR.

Na marginesie tego zagadnienia wyśmucha się kwestia naszego stosunku do Partii w dobie dzisiejszej. Czy może ten stosunek pozostać taki, jak przed wojną? Przed wojną OM TUR stała na lewym skrzydle socjalistycznej barykady i niezależność jej była potrzebna nie tylko wobec obojętności zarządu, lecz i dla wyłączenia szluziżem linii całego socjalizmu polskiego. Dziś ta niezależność polityczna nie jest nam potrzebna. Nie chcemy zarzekać się i nie jesteśmy młodzieżą bezpartyjną czy apolityczną — jesteśmy młodzieżą PPS, świadome i w pełnym zrozumieniu naszej pozycji politycznej. Mówimy do siebie: towarzysze, bo słowo to ma dla nas szczególne brzmienie, mamy czerwone krawaty i szaturnówki, bo kolor ten — to płeć Grzybowski, 1905 rok i X pałon, dlatego, że jesteśmy dumni z 55-letniej tradycji PPS, której częścią jesteśmy.

Lecz właśnie dlatego, że świadomie jesteśmy młodzieżą PPS, potrzebna jest nam inna niezależność. Niezależność, wypływająca z obojętności zarządu i potrzeb i obojętności polityki młodzieży. Niezależność, która uwalnia nas z urzędów przeszłości, umożliwia wyjście poza obręb partyjnego partikularu, która daje właśnie nam młodym szeroki horyzont myśli i porównań, głębię, bo niebezpieczne młode poczucie dobra i zła — przynależność do socjalistycznej i uwalniania przejawów życia. Dlatego stajemy jako młodzież niezależna, lecz głęboko i w najlepszym brzmieniu tego słowa socjalistyczna: świadoma młodzież PPS.

wa socjalistyczna: świadoma młodzież PPS.

Przed nami piętrzą się zadania: — dać naszemu społeczeństwu nowego człowieka, który odpowie zmienionym warunkom nowej rzeczywistości. Nowy człowiek musi zapamiętać o sanacyjnej psychoskomplikowanej drabiny społecznej, o gratach, ukłoniach i „sługu panu dobrodzieja”. Musi zdać sobie sprawę, że w Ludowej Demokracji PPS nie ma innej wartości dla człowieka, poza pracę i wkładem w ogólnie dzieło. Musi realizować w życiu wojowniczo humanistyczną, głęboką postawę wobec wszelkich zagadnień współżycia, stojące na straży wolności każdego człowieka i jego prawa do życia. Nowy człowiek umie pracować umiejętnie, wydajnie i w pełnym zrozumieniu faktu, że praca przetrwała był narzuconym obowiązkiem, towarem na sprzedaż, a stała się koniecznością dla samego siebie, bo każda obojętność w pracy, to poprawa warunków życia dla siebie i innych. Musi stać na straży moralności, nie tej z Molierowskiego „Świętoszka”, czy „Panu Dulacie”, lecz tej, której głęboki, humanistyczny sens jest konieczny dla zbudowania nowych i pożytecznych form współżycia. Nowy człowiek musi karować wszelkie momenty przyłupu, wazelinarstwa i obłudę, wszędzie gdzie widzi zło społeczne, zaczynając od najbliższego kręgu.

Nowy człowiek musi zyskać dla swej idei zwolenników najlepszym z argumentów — własną postawą i postępowaniem i takimi muszą być OMTUR-owcy.

Taki OMTUR-owiec może iść na czoło i stać na przedzie wbrew młotowi siwych wiosów czy brody. Taki OMTUR-owiec nie naradzi na szwank istnienia Partii i Organizacji i da korzyść społeczeństwu.

Takiego człowieka musi wychować OM TUR. Daje mu świadomość socjalistyczną, szeroki światopogląd kulturalny, tętniącą fizyczną i umysłową organizację, musi dać o jego niesprężającym wartości wewnętrznej, stanowiącej istotną treść socjalistyczną.

Dlatego zagadnienie wychowania musi być brane pod uwagę na każdym odcinku naszej pracy. Nie załatwiamy nam tego pogadankami, kazaniem, czy okólnikami. Kluczem zagadnienia leży gdzieś indziej. Dbać o obojętność w samej organizacji i zaważać intrygi, brud i obłudę. Mieć pieczę nad tym, by w ramach uświadomienia socjalistycznego znaleźć miejsce całej socjalistycznej humanizacji. Ona nie należy treści wewnętrzną pracy kulturalno-oświatowej. Uważać, by sport OMTUR-owy był czysty, pozbawiony podszewki korupcji, kombinacji, fałszerstw i handlu.

Aby wychować młodzież, trzeba uważać nad istotą treści każdego z momentów naszego życia organizacyjnego. Mając możliwość, jakie daje gromada, niezapomnijmy, że przyjaźni i solidarności, spełniamy w ten sposób swoje zadanie.

Należy, nie zawsze o tym myśleć. Spotykamy często w organizacji brady i intrygi, obłudę i fałsz. Często usną socjalizmy, uczymy niewiedzących. Usnęło w OMTUR-owych zespołach wystawianiu ordynarnie i bezinteresownie szczytności, lub pacy kulturalną organizacjom do zabawy o caka akterze spektaklu-tawernianym. Często Klub OMTUR-owy staje się miejscem handlu, źródłem pokątnych dochodów i niewłaściwych emocji, tracąc swą treść wychowawczą. Tu leży źródło naszych słabości.

Musimy wzmożnić swą postawę wobec tych zjawisk, wyszukując je i wypienając z powierzchni naszego życia. Musimy w każdym przejawie życia organizacyjnego znaleźć treść wychowawczą i zastosować ją. Wyzbawiając się fałszywego wstyd, czy lekkości winiliśmy uosyć się,

Osiągnięcia Kościoła rzymsko-katolickiego na Dolnym Śląsku

W sferach obywateli nieświadomych politycznie uderzała się sprawa, z gruntu fałszywa, a nawet dla opinii szkodliwa w pewnym stopniu, że — mianowicie — państwo zwalcza instytucję kościoła. Że kościół, co prawda, istnieje, lecz w obecnym ustroju jest instytucją rzekomo niepopularną...

Tymczasem rzeczywisty stan rzeczy przedstawia się następująco: każda parafia każdego z kościołów chrześcijańskich skupia rzesze wiernych i to liczące się nie można by przypuszczać z tego stanu rzeczy. Sama zaś instytucja kościołów wyznaniowych cieszy się opieką państwa tak formalną jak i realną.

Z czego więc wzięła genezę opinia o „niepopularności kościoła” w ustroju demokratycznym?

Z naiwności myślenia, twierdzenia, że prawdziwy demokrat nie powinien być członkiem kościoła...

Stąd też pochodzi fakt, że duża część społeczeństwa ludzi wierzących, będących przy tym członkami kościołów chrześcijańskich, nie przyznaje się głośno do tej przynależności, nie chcą podawać sobie opinii „dobrych demokratów”...

To nie kościół jest „niepopularny”, niepopularne jedynie jest w społeczeństwie publiczne podpisywanie się pod ideą kościoła, pływac z fałszywej trątki, która swa źródło bierze w naszym innym jak tylko w nieświadomości.

Tymczasem kościół w Polsce demokratycznej, podobnie zresztą, jak we wszystkich państwach kulturalnych, jest instytucją w całej rozciągłości nie tylko uznana, lecz i chroniona przez demokratyczny ustroj, jako instytucja niezbędna w społeczeństwie ludzi, którzy za jedną i właściwą formę wolności przyjęli wolność sumienia, a więc wolność wyznawania każdej z religii.

JUŻ W MAJU 1945 r. PRZYJECHAŁ DO WROCŁAWIA KS. KAN. LAGOSZ.

Ze państwo popiera instytucję kościoła, świadczy na naszym dolnośląskim terenie fakt, że w ślad za polską administracją świecką, wysłaną do tej dzielnicy Ziem Odzyskanych, pośpieszyła wkrótce i administracja kościelna.

Jeżeli wziąć pod uwagę kościół rzymsko-katolicki na terenie Dolnego Śląska, to przypomnieć trzeba, że już 10 maja 1945 roku, w ekipie pionierskiej dr. Drobniera, przybył do Wrocławia niezwykle popularny duszpasterz, ks. kanonik Lagosz — dla zbawienia tutejszych stosunków wyznaniowych. Administracja Apostolska objęła urzędowanie już 11 września 1945 r.

NIE 2.231.000 NIEMCÓW, LECZ PRZESZŁO 1.351.000 POLAKÓW.

Dolny Śląsk, jak wiadomo, był to z początku teren dosyć trudny do opanowania

przez wszystkie bez wyjątku władze polskie. Dla zilustrowania warunków pracy, w jakich rozpoczął to działalność kościół katolicki, dobrze będzie przytoczyć następujące dane:

na liczbę 2.236.173 osoby, zamieszkujące przed wojną Dolny Śląsk, kościoły protestanckie liczyły 2.100.901 dusz, zaś kościół katolicki zaledwie 855.272 dusze. Kapłanów katolickich narodowości niemieckiej było 818.

1 września 1946 r., po roku pracy Administracji Apostolskiej, Dolny Śląsk liczył 1.351.340 Polaków wyznania rzymsko-katolickiego. Niemców tymczasem było na przestrzeni całego Dolnego Śląska zaledwie 123.000 ze 182 zaledwie księżmi — Niemcami.

Dzisiaj, na skutek stałego wysiedlania Niemców, jak informuje kanclerz Administracji Apostolskiej ks. Alfons Przybyła, księżmi — Niemców na Dolnym Śląsku jest mniej niż 100. W samym Wrocławiu czynnych księży niemieckich jest zaledwie 4, którzy zresztą, wyjątkowo niedługo do Niemiec razem z pozostałymi tu jeszcze swoimi współrodakami, pozatem 10 księży emerytowanych również czeka na transport do Niemiec. 2 księży-Niemców pracuje w referacie duszpasterstwa niemieckiego we Wrocławiu, całkowicie podporządkowanego polskiej administracji kościelnej.

550 PARAFI STAŁYCH 343 PARAFIE FILIALNE — CHÓRY — ZWIĄZKI RELIGIJNE.

O rozwoju kościoła rzym-kat. na Dolnym Śląsku mogą powiedzieć następujące, ściśle dane cyfrowe:

istnieje dzisiaj i działa 550 samodzielnych placówek duszpasterzkich — parafii oraz 343 placówki tzw. pomocnicze, misyjne w postaci kościołów filialnych, czyli duszpasterstw dojazdowych.

O uprawnieniu praktyk religijnych przez wiernych, świadczy fakt, że księża z parafii prowincjonalnych w okresie wielkich świat usilnie proszą o pomoc przy udzielaniu Sakramentów Św. I tak, w czasie Wiel-

kiej Nocy r. ub. na Dolny Śląsk zjechał musiel z Polski centralnej katechei, by przyjąć z pomocą wielu tutejszym parafiom. Przysłała ich — w liczbie 40 — diecezja tarnowska. Ten sposób objazdów parafii przez katechetów z Polski centralnej praktykować się będzie i nadal.

Pozakościelne życie religijne Polaków rzym-kat. skupia się w kołach „Caritas”, które kościół wszędzie zakłada. Przy poszczególnych parafiach organizują się chóry rykościelne, przyczem chór kościelny z Trzebnicy występował przez radio w okresie świąt Bożego Narodzenia. Powstają również Bractwa Różańcowe, Sodalicje Marijskie, Związki religijny dzieci — Krucjata Eucharystyczna oraz kółka ministrantów.

Twierdzenie, że „kościół jest w ustroju demokratycznym instytucją niepopularną” — jest twierdzeniem z gruntu mylnym i fałszywym. (P.)

Komisja popularyzacji prawa przy sądzie we Wrocławiu organizuje w dniu 3 marca 1947 r. o godz. 16-tej w sali Teatru Miejskiego we Wrocławiu

WIELKIE ZEBRANIE INFORMACYJNE W SPRAWIE AMNESTII

Na zebraniu przemawiać będą: Wojewoda Wrocławski i poseł na Sejm Ustawodawczy mgr Stanisław PIASKOWSKI.

Prokurator Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu dr Wiktor GAJEWSKI.

Z uwagi na doniosłość ogłoszenia aktu amnestii w życiu politycznym, wzywamy wszystkich obywateli do jak najliczniejszego przybycia na zebranie.

Komunikat nr 1

W związku z użyciem się w prasie artykułów na temat groźby powodzi na terenie Dolnego Śląska, Groźba powodzi w pow. jeleniogórskim usunęta, czas usunąć zniszczone mosty itp., oświadcza się, że wszelkie kompetentnej informacji udzieli Sekcja Techniczna Wojewódzkiego Komitetu Przeciwpowodziowego we Wrocławiu, Pl. Legnicki 21, (gmach Okręgowej Dyrekcji Dróg Wodnych) tel. 26 i 334, która komunikuje, że jeszcze przed zarządzeniem władz centralnych zawiązała się we Wrocławiu Wojewódzki Komitet Przeciwpowodziowy z ob. wojewodą mgr Piaskowskim jako przewodniczącym na czele.

Zakres kompetencji Komitetu rozciąga się na cały okręg administracyjny województwa dolnośląskiego. Komitet dzieli się na dwie sekcje: techniczną i społeczną.

Analogiczne komitety powstawały na terenie województwa śląsko-dąbskiego i poznańskiego, z którymi jest utrzymywana ścisła łączność.

Na terenie województwa dolnośląskiego powstawały we wszystkich powiatach Powiatowe Komitety Przeciwpowodziowe ze starostami na czele.

Komun'katy dla działkowców

Na podstawie umowy zawartej z Zarządem Miejskim miasta Wrocławia, z dniem 1 stycznia 1947 r. kółkowi administracji ogrodami działkowymi, zarówno stałymi jak i czasowymi, przejmuję Związek Towarzystw Ogrodów i Osiedli Działkowych, Plac Solny 16, pok. 362.

Wszystkich zainteresowanych ogrodami działkowymi prosimy zwracać się bezpośrednio do biura Związku w godzinach od 10-tej do 12-tej.

Stanisław Dziukowski, prezes
Zygmunt Gąsowski, sekretarz

Okręgowy Związek Towarzystw Ogrodów i Osiedli Działkowych zwołuje w dniu 16 marca br. o godz. 10-tej w sali konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego we Wrocławiu dorocznego Zjazdu Delegatów Towarzystw Ogrodów i Osiedli Działkowych Okręgu Wrocławskiego.

Wszystkie towarzystwa obowiązane są przysłać swych delegatów (i delegat na 100 działek) z pisemnym upoważnieniem prawa głosu.

Delegatom towarzystw pozawrocławskich będących w stadium organizacyjnym — nie posiadających własnych funduszy (składek członkowskich) koszty podróży i diety będą wypłacane przez Okręgowy Związek.

Delegaci proszeni o przywiezienie danych statystycznych ze swych terenów i pisemnych sprawozdań za cały okres działalności Towarzystw Ogrodów i Osiedli Działkowych we Wrocławiu, Plac Solny 16, pokój 362

Księgowy

samodzielny, ze znajomością jednolitego planu kont buchalterii przemysłowej potrzebny do Cukrowni w Górze Śląskiej. Warunki do umowy, oferty z życzyrsem i odpisami świadectw. (544)

OGŁASZAJCIE SIĘ W „NAPRZODZIE DOLNOŚLĄSKIM”

Możliwość powodzi nie zastanie nas nieprzygotowanymi, dlatego wszelka panika jest zupełnie nieuzasadniona

Potęgujące się nieomal z każdym dniem obawy powodzi mieszkańców Wrocławia są zupełnie nieuprzedmiotowione z istniejącym stanem faktycznym. Pochodzi to stąd, że na mieście, wśród latwowiernego społeczeństwa, kursują fałszywe plotki, które źródłem są najczęściej chwilowe fantazje osobników o bujnej wyobraźni.

Sytuacja powodziowa nie budzi w dalszym ciągu poważniejszych obaw — oświadczają na jednej z ostatnich konferencji Miejskiego Komitetu Przeciwpowodziowego in. Backenhien. — Nie przewidujemy, aby mogło nastąpić jakiegś gwałtownego pogorszenia.

Odra, jak już wspominaliśmy, nie jest zasilana w swym biegu przypływami wód górskich, które mogłyby spowodować gwałtowne pęknięcie skorupy lodowej. Kierownictwo techniczne akcji przeciwpowodziowej przewiduje tylko niebezpieczeństwo wynikające z ewentualnych uszkodzeń drewnianych konstrukcji mostów, kładek itp., drzewo bowiem, pływac z lodem, może, na wypadku napotkania na swej drodze zapory w postaci krótkowięź zwałowych mostów, łatwo spowodować pękanie się lodu i zatarasowanie spływu wody.

Wypadek ten został jednak przewidziany, a jego wynik z góry obliczony. Szczegółowe akcje ratownicze zostały szczegółowo opracowane w porozumieniu z miejscowymi garnizonami WP, które z kolei — przygotowały środki zaradcze, jak np. materiały wybuchowe do rozsadzania zapór.

Począwszy od dnia 27 br. most Grunwaldzki, szereg mostów kolejowych i śluz na Obsołowicach, jako obiekty o pierwszorzędnej znaczeniu dla komunikacji i regulacji stanu wód na Odrze, obsadzone są przez stałe posterunki wojskowe w składzie 7 oficerów i 120 podchorążych Wrocławskiej Szkoły Sapierów.

Również w zakresie własnym Komitet Przeciwpowodziowy ustalił plan kampanii zapobiegawczej, rozdziałając m. in. ochronę poszczególnych odcinków rzeki i obwałowań, ze specjalnym uwzględnieniem mostów. Ochronę tę przeprowadza zainteresowane instytucje. Ponieważ Wrocław skupia na swoim terenie szereg instytucji centralnych o charakterze gospodarczym czy samorządowym, sytuacja miasta pod tym względem jest nader pomyślna, zbiorowa bowiem pomoc wszystkich urzędów stanowi najpewniejszą gwarancję bezpieczeństwa.

W ciągu ostatnich dni opracowano za-

projektowania na jednym z poprzednich zebraniach alarmowych na wypadek pojawienia się większej ilości wody. Poza komunikatami radiowymi, podawanymi periodycznie w pewnych porach dnia dla zaalarmowania w porę mieszkaniec zagrożonych dzielnic, zorganizowane zostaną specjalne komitety mieszkaniowe przy każdym zamieszkałym domostwie, które otrzymają dokładne instrukcje, co robić należy na wypadek pojawienia się wody. Przewidywany jest w tym wypadku udział wrocławskich harcerstwa, które samorzutnie zdeklarowało swą pomoc w akcji przeciwpowodziowej.

Przewodniczący komitetów mieszkaniowych obowiązani będą dopilnować, aby ewakuacja mieszkańców zagrożonych dzielnic odbywała się tylko na wypadek rozkazania powołanych do tego władz oraz ściśle wg. ustalonego planu. Należy przy tym dopilnować aby ewakuację się usunęli poprzednio wszelkie materiały chemiczne, które w zetknięciu z wodą mogą przyczynić się do poważnych szkód materialnych, np. karbid, oraz skonfiskowane wystrzały. Z inicjatyw Miejskiego Komitetu Przeciwpowodziowego ukażą się w najbliższym czasie rozplakatowane na mieście szczegółowe instrukcje pt. „Co ma robić obywatel na wypadek alarmu przeciwpowodziowego?”

GDZIE spędzamy WIECZÓR?

KINA
„SLASK”. Ogrodowa 67 — film produkcji amerykańskiej „Holonulu”.
„WARSZAWA”. ul. Fredry 16, wyświetla wspaniały film francuski pt. „Powrót o świcie”.

„POLONIA”. ul. Żeromskiego, wyświetla film produkcji radzieckiej pt. „Podrutek”.
Początek seansów o godz. 15.30, 17.30 i 19.30.

„PIONIER”. Stalina 71 — film produkcji radzieckiej „Podrutek”.

„TECZA”. Kościuszki 177 — film produkcji radzieckiej „Grzesznicy bez winy”.
„Fama”. Pile Pole — film produkcji radzieckiej „Zaczarowany Świat”. Kino czynne w piątek, sobotę i niedzielę. Początek seansów w piątek i sobotę o godz. 16 i 18, w niedzielę o godz. 14, 16 i 18.

Oa/oseria drobne

WOLNE POSADY

Poszukuję gospodyni, może być z dzieckiem, dla prowadzenia gospodarki rolnej, ogłoszenia pisemne lub osobiste. Kościuski 160 m. 6, godz. 15. (601)

POSZUKIWANIA

Poszukuję męża Tadeusza Kielczewskiego, który 9. 11. 1946 r. wyjechał z Jeleniej Góry w niewiadomym kierunku. Maria Kielczewska, Jelenia Góra, Aleja Obrońców 16. (600)

INFORMACJE

Unieważniam zgubione zaświadczenie rejestracji RUK na nazwisko Sitny Józef, (602)

Unieważniam skradziony dowód stwierdzający polską przynależność narodową nr rej. 706, wystawiony przez Zarząd Miejski m. Wrocławia na nazwisko Małkowska Maria. (603)

Unieważniam zgubione dokumenty: kartę wymeldowania RUK Lublin na nazwisko Marek Józef, zam. wsi Świątniki, gm. Jurdów, pow. Dzierżoniów. (604)

Unieważniam skradzione dokumenty: dowód osobisty i oświadczenie Państwowego Zbiornika Maria, Chałupy, ul. Zarzeźna 9. (605)

HANDLOWE

IGŁY do maszyn otkrągłych i amerykańskich w każdej ilości zakupu Państwowego Zbiornika Zakłady Przemysłu Dzierżniowego w Aleksandrowie, Wydział Zaopatrzenia, Łódź, Kościuski 39, tel. 172-84. (568)

Zawiadomienie

Dyrekcja Zakładów Komunikacyjnych m. Wrocławia, podaje do publicznej wiadomości, że na wypadek nagłej odwilży ze względów technicznych i ogólnej troski niedopuszczenia do całkowitego zniszczenia motorów tramwajowych, która skutkiem wyszcząszczającej gospodarki niemieckiej uległy bardzo poważnemu zużyciu i straciły swą odporność na przemianę — zostaną czasowo zmienione na kilkumastu godzin całkowicie wstrzymanym.

Z chwilą uwolnienia tras tramwajowych z większego nawodnienia, normalny ruch tramwajowy na wszystkich liniach zostanie natychmiast podjęty.

Zakłady Komunikacyjne m. Wrocławia

Używane włosie materacowe

ogony końskie i krowie, włosie kozie, włosie sztuczne, wyczeski i odpadki wszelkiego włosia kupują stale

Państwowe Zakłady Przeróbki Włosa Wrocław, ul. Kaszubska 16 (obok Pomorskiej)

Organizacyjne zebranie

Zrzeszenia Prywatnego Przemysłu Budowlanego i Instalacyjnego województwa wrocławskiego przy Izbie Przemysłowo-Handlowej we Wrocławiu odbędzie się:

we środę, dnia 12 marca 1947 r. o godz. 16-tej w lokalu Stowarzyszenia Zawodowego Przemysłowców Budowlanych R. P. Oddział Dolnośląski we Wrocławiu przy ul. Wita Stwosza 12, I. p.

Izba Przemysłowo-Handlowa wzywa wszystkich zainteresowanych firmy dolnośląskie do bezwzględnej obecności w zebraniu, przypominając, że przynależność do Zrzeszenia jest obowiązująca w myśl Okólnika Nr 142 Ministerstwa Przemysłu z dnia 16 VIII. 1945 r., oraz rozporządzenia Urzędu Wojewódzkiego Wrocławskiego, Wydział Odbudowy L. dz. Odb. III-2-8819/46 z dnia 18. XI. 1946. (608)

Do wiadomości posiadaczom ogrodów działkowych i przydomowych Okręgu Dolnośląskiego

Okręgowy Związek Towarzystw Ogrodów i Osiedli Działkowych we Wrocławiu otrzymał zwolenie na kompletny nasion z przydziału UNRRA dla posiadaczy ogrodów działkowych i przydomowych w Województwie Wrocławskim. Komplety zawierają:

1. Marchew (Nantejska)	— 29 g	brutto
2. Marchew (Chantenay)	— 20 „	„
3. Buraki (czerwone)	— 33 „	„
4. Buraki (Bliwa)	— 17 „	„
5. Repa (biała)	— 34 „	„
6. Różdkiw (Sparkler)	— 16 „	„
7. Szpinak (Bloomsdale)	— 18 „	„
8. Różdkiw (Frensch Breakwaist)	— 16 „	„
9. Ogórki (National Pickle)	— 5 „	„
10. Salata (Grand Rapids)	— 11 „	„
11. Salata (All Year Round)	— 11 „	„
12. Brukiew (Purple Top)	— 30 „	„
13. Kapusta (Succession)	— 10 „	„
14. Kapusta (Early Copenhagen Market)	— 11 „	„
15. Kalafior (All Year Round)	— 2,5 „	„

Wszystkie posiadacze ogrodników działkowych i przydomowych refleksyjacji na komplety wymienionych nasion (Towarzystwa pozawrocławskie) obowiązani są zgłosić zapotrzebowanie w biurach miejscowego Towarzystwa Ogrodów i Osiedli Działkowych, ewentualnie w Zarządzie Gminnym w referacie załatwiającej sprawę ogrodników działkowych.

Komplety nasion wydawane będą w okresie od 20. III. w Spółdzielniach powiatowych Rolniczo-Handlowych (Składowe „Spółem”) jedynie na podstawie wykazów imiennych przedłożonych przez miejscowe Towarzystwa Ogrodów i Osiedli Działkowych, ewentualnie przez Zarząd Gminy.

Pierwszeństwo w otrzymywaniu kompletnych nasion mają dzierżawcy z 1946 r. Posiadacze ogrodników działkowych i przydomowych w mieście Wrocławiu otrzymają będą komplety nasion za pośrednictwem Okręgowego Związku Towarzystw Ogrodów i Osiedli Działkowych we Wrocławiu, pl. Solny 16, pok. 362, począwszy od dnia 17. III. 1947 r.

Ponadto Okręgowy Związek Towarzystw Ogrodów i Osiedli Działkowych podaje do wiadomości, że wszyscy posiadacze ogrodników działkowych i przydomowych mogą otrzymać nawozy sztuczne w powiatowych Rolniczo-Handlowych (Składowe „Spółem”), — we Wrocławiu Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa, ul. Kościuski 76, tel. 451.

Magazyny „Spółem” zaopatrujące powyższe Spółdzielnie dysponują nawo-

1. Azotniak 22%	za 100 kg — 865. — zł.
2. Superfosfat 18%	za 100 kg — 565. — zł.
3. Salepszak	za 100 kg — 875. — zł.
4. Siarczan amonu	za 100 kg — 830. — zł.
5. Sól potasowa 38 — 42%	za 100 kg — 540. — zł.
6. Wapno nawozowe 90%	za 100 kg — 195. — zł.
7. Saletra	za 100 kg — 1100. — zł.

Okręgowy Związek Towarzystw Ogrodników i Osiedli Działkowych we Wrocławiu, Plac Solny 16, pokój nr 362.

CENY OGŁOSZEŃ: Ogłoszenia drobne po 10 zł za wyraz. Poszukiwania rodzin i pracy po 5 zł, reklamowe 25 zł. W tekście 40 zł. tłustym drukiem 100% drożej. W numerach świątecznych 25% drożej. Przy wielokrotnych ogłoszeniach — rabat. Nekrologi i urzędowe — 15% rabatu za terminowy druk ogłoszeń. Administracja nie odpowiada — Zastrzeżone miejsca 50% drożej. Odbito w Zakładach Graficznych Spółdzielni Wydawniczej „Wiedza” we Wrocławiu ul. Wierzbowa 30.